Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 31.10.2024 www.osw.waw.pl

Powyborczy pat w Gruzji

Krzysztof Strachota

28 października, dwa dni po wyborach parlamentarnych (zob. *Czwarta kadencja Gruzińskiego Marzenia: zwycięstwo ze znakami zapytania*), w Tbilisi odbyły się zwołane przez prezydent Salome Zurabiszwili masowe protesty z udziałem liderów opozycji pod hasłami żądań rozliczenia fałszerstw wyborczych i utrzymania prozachodniego kursu kraju. Demonstracje przebiegły spokojnie i nie kontynuowano ich w kolejnym dniu.

Według wciąż nieoficjalnych wyników rządzące Gruzińskie Marzenie (GM) otrzymało w wyborach 53,9% głosów. Partie opozycyjne i prezydent uznali wybory za sfałszowane. Szereg poważnych zastrzeżeń co do ich uczciwości zgłosili – powołując się na raport ODIHR OBWE – przedstawiciele UE i państw członkowskich oraz USA. Postulują oni wyjaśnienie nieprawidłowości i ostrzegają przed konsekwencjami naruszeń zasad demokracji.

Formalnie trwa proces gromadzenia i rozpatrywania zażaleń i skarg. Centralna Komisja Wyborcza sygnalizuje gotowość ponownego przeliczenia głosów w kilku komisjach, jednocześnie wystąpiła do prokuratury o przesłuchanie prezydent w sprawie dowodów nieprawidłowości – Zurabiszwili wezwano na 31 października.

Sytuacja w Gruzji pozostaje kryzysowa, a zarazem patowa. Perspektywy wyjaśnienia wszystkich wątpliwości co do uczciwości wyborów zgodnie z oczekiwaniami opozycji i Zachodu są ograniczone. Brak ich rozstrzygnięcia negatywnie rzutowałby zaś na sytuację wewnętrzną w Gruzji i jej prozachodni kurs. Obecnie nie widać jednak spójnego planu działania ze strony opozycji, w tym utrzymania mobilizacji społecznej, co mogłoby wywrzeć efektywne naciski na władze.

Komentarz

- **Uczciwość wyborów w Gruzji budzi poważne zastrzeżenia, niemniej jest mało prawdopodobne, że władze zgodzą się na całościowy przegląd nieprawidłowości z udziałem opozycji.** Przewaga strony rządowej w czasie kampanii, w tym użycie presji administracyjnej, wydają się równie trudne do podważenia co do wymiernego udowodnienia. Otwarte pozostaje pytanie o skalę nieprawidłowości w liczeniu głosów. Różnica między niezależnymi exit pollami dającymi Gruzińskiemu Marzeniu ok. 42% a wynikiem 54% przekracza zakres błędu statystycznego.
- **Opozycja nie wykazała się zdolnością do efektywnego zarządzania kryzysem, co pokazuje siłę panujących w niej podziałów i kryzys przywództwa.** Liderzy czterech sił opozycyjnych nie uznali wyborów, trzy z nich zapowiedziały bojkot prac nowego

parlamentu i nieprzyjęcie mandatów, wszyscy stawili się na zwołanej przez prezydent manifestacji. Jednocześnie w jej trakcie i bezpośrednio po niej nie przedstawili konkretnych planów działania pozwalających utrzymać i kanalizować energię społeczną.

- **Zurabiszwili wyrosła na największy autorytet prodemokratycznej i prozachodniej Gruzji, ze zdolnością mobilizowania społeczności międzynarodowej.** Zarazem jednak jej zdolność koordynowania posunięć sił opozycyjnych pozostaje ograniczona. Niezależnie od ogromnego poruszenia społecznego (przede wszystkim w stolicy), masowe protesty zwołane przez nią dopiero dwa dni po wyborach nie nabrały dotąd regularnego i zorganizowanego charakteru i są mniej liczne niż te wiosenne – przeciwko „ustawie o agentach zagranicznych".
- **Strona rządowa przyjęła postawę wyczekującą i wydaje się kontrolować sytuację.** Zarzuty o fałszerstwa są odrzucane przez władze, ale podjęto symboliczne działania mające na nie odpowiedzieć. Demonstracje nie były tłumione. Poczyniono kroki mające zdyskredytować prezydent poprzez m.in. wezwanie jej do prokuratury. O ile nie dojdzie do eskalacji protestów ulicznych, władze mają szanse zarządzać kryzysem poprzez rozgrywanie słabości opozycji na tle obaw większości społeczeństwa o zachowanie stabilności kraju. Najprawdopodobniej podjęte zostaną próby przeciągnięcia pojedynczych działaczy opozycyjnych na stronę GM oraz działania pokazujące prawomocność wyborów, dojdzie też do rozpoczęcia prac nowego parlamentu i wyboru przez niego nowego prezydenta. Bez wątpienia Gruzińskie Marzenie jest w obecnej sytuacji stroną silniejszą i zdeterminowaną, aby władzę utrzymać. W każdym scenariuszu Gruzja stoi przed perspektywą dominacji partii rządzącej i faktycznego rozmontowywania demokratycznych podstaw państwa.
- **Nieprawidłowości wyborcze skutkują dalszym pogłębianiem się kryzysu w relacjach Gruzji z Zachodem.** Silne przed wyborami obawy o demontaż instytucji demokratycznych w państwie oraz zahamowanie prozachodniego kursu znacznie się aktualnie wzmocniły. Choć sam fakt zwycięstwa GM nie jest kwestionowany przez państwa zachodnie, to wybory de facto wciąż nie zostały uznane i zapowiadane są „poważne konsekwencje", których zwiastunem jest zawieszenie współpracy na szczeblu rządowym przez Szwecję i Kanadę. Władze w Tbilisi nie wykazują woli daleko idących ustępstw, ale zmniejszyły silną w czasie kampanii retorykę antyzachodnią. Przy obecnej dynamice należy liczyć się z istotnym obniżeniem intensywności współpracy UE z Gruzją, być może punktowymi sankcjami, niekoniecznie jednak z zerwaniem kontaktów z Tbilisi oraz z pełną reorientacją polityki Gruzji na Rosję.